

Intencje mszalne w tygodniu 9.06 - 15.06.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	7.30	za parafian
Poniedziałek	18.00	+Teresa Bossekota - od kopalni Tarnów II
Wtorek	18.00	+Anna Jaracz - od wnuka Piotra z rodziną
Środa	18.00	+Teresa Bossekota, Konstanty i Leopold - od rodziny Rymków
Czwartek	18.00	+Anna Jaracz - od Rodziny Pitera z Rogów
Piątek	18.00	+Antonina Mazur
Sobota	18.00	+Kazimierz Czaja
Niedziela	8.00	+Janusz i Małgorzata Szczepanik
Niedziela	10.30	+Danuta Lawera - rocznica śmierci
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 8.06.2025 r.

1. Dziś Niedziela Zesłania Ducha Świętego, dziś dzień narodzin Kościoła...
2. Trwa peregrynacja obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa. Polecamy Panu Bogu w modlitwie kolejne Rodziny przyjmujące Obraz Serca Pana Jezusa.
3. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: jutro - Maryi, Matki Bożej, Matki Kościoła, 11.06. - Św. Barnaba, 12.06. - Jezus Najwyższy Kapłan, 13.06. - Św. Antoni z Padwy, 14.06. - Bł. Bp. Michał Kozal.
4. Za tydzień Niedziela Trójcy Świętej, kończy się czas spowiedzi wielkanocnej. Pamiętajmy, by nie narazić się na grzech ciężki...
5. **13 czerwca - nasza Modlitwa Różańcowa za parafię.** Zapraszam do wspólnej modlitwy zwłaszcza młodych.
6. Akcja Katolicka ma swoje spotkanie we wtorek. Zapraszam innych chętnych do Akcji Katolickiej.
7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
8. Do sprzątania kościoła - na sobotę - 14.06. - proszę rodziny; Szczurek, Kamiński - Lampart, Giza. Dziękuję rodzinom; Nowak, Drożdżak, Szydło - Szczurek za ich ostatnie sprzątnię kościoła a nowożeńcom dziękujemy za kwiaty. Bóg zapłać.
9. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
10. Sakrament małżeństwa zawarli wczoraj - w sobotę - nasi parafianie; Sylwia Mazur i Mateusz Tumanowicz, Wojciech Paweł Jastrzębski i Aleksandra Karolina Bogaczyk, Michał Ukleja i Wiktoria Weronika Królicka. Polecamy ich wszystkim Maryi, naszej Matce i Królowej Aniołów.



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 23 / 8. 06. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18



Karmię Was tym, czym sam żyję... Niedziela Zesłania Ducha Świętego

„Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali”...



z Księgi Dziejów Apostolskich (Dz 2, 1-11)

Pan Jezus nie pyta swoich uczniów o świętość, zdolności, wreszcie gotowość. Uznaje ich stan faktyczny, ich naturę i słabości. Posyła ich takimi, jacy są. Ale nie posyła ich z pustymi rękami. W niebie będę waszym Obrońcą - mówi. Na ziemi będę waszą Głową. To znaczą Jego słowa: *A oto ja Jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata...*

W Niebie będę się wstawiał za was. Na ziemi będę modlił się w was. Ta modlitwa – za was i w was – będzie niewyczerpanym źródłem mocy, ożywym tchnieniem, podporą w słabościach, tarczą w niebezpieczeństwach. I również wreszcie - co chyba najważniejsze – ona sprawi, że mimo słabości, mimo pustych rąk, będziecie – zawsze i w każdym miejscu, po krańce ziemi – zaczynem Królestwa.

Warto o tym dziś pamiętać, w dniu narodzin Kościoła. Jesteśmy Kościołem i we wspólnocie nasza siła, nasza odwaga. Nie lękajmy się, wiara w Ducha Świętego może w nas więcej i czyni w nas więcej. Ogień Ducha Świętego będzie nam i dziś towarzyszył gdy uwierzmy i zapagniemy Jego darów.

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz



Dlaczego Msza Święta jest tak ważna? Cz. 1.

Podczas Mszy Świętej powinniśmy Pana Boga uwielbiać i błagać, żeby darował nam nasze winy i grzechy. Sam Jezus mówił do Św. Siostry Faustyny, że podczas Mszy Św. można dostąpić zupełnego odpuszczenia win i kar. My czasem tego nie czynimy, bo

myślami jesteśmy zupełnie gdzie inaczej. Zastanawiamy się, jaki film wieczorem obejrzyć, czy jechać do znajomych, czy na deser zrobić budyń - choć akurat nie mamy mleka, to trzeba byłoby jeszcze do sklepu skoczyć (itp.). Jakże często to są nasze wielkie myśli w czasie Mszy Świętej i roztargnienia nas oddalają.

Przypomnę, co mówi Kościół: Eucharystia jest czymś absolutnie najważniejszym w naszym życiu, nawet jeśli emocjonalnie zdecydowanie bardziej przeżywamy spowiedź, czy nawet i sakrament chorych.

Ale to Msza Święta jest perłą Kościoła, a nie ślub, nie chrzest, i nie rekolekcje ignacjańskie, nie rozmowa z księdzem czy ojcem duchownym. Tak, całkowicie zgadzam się z tym zdaniem zauważonym w jednym z kościołów: „*Jak traktujesz Mszę Świętą, tak traktujesz Chrystusa*”... Dla wielu to stwierdzenie może nieść też i radosną wiadomość. Wiele z was zapewne zna też i takich, dla których będzie wręcz przeciwnie...

Dlaczego nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak ważna, istotna jest Msza święta? Dlatego, że nie zdajemy sobie sprawy z winy, jaką zaciągamy. Nie chodzi mi o to, żeby teraz kogoś przestraszyć, ale żebyśmy stanęli wobec rzeczywistości i naszej winy. Przykładowo, potrafimy komuś powiedzieć: „*Głupi jesteś*”, a zaraz potem stwierdzamy: „*Przepraszam, troszkę się uniosłem*”, i uważamy, że sprawa jest załatwiona. Taki niewielki kaliber winy. Czy jednak w stosunku do każdego byłby on taki sam? Wyobraźcie sobie, że do Polski przyjeżdża papież. Entuzjazm, Polska świętuje. Ojciec Święty przechodzi nawą w katedrze i nagle jakiś zdenerwowany Polak rzuca czymś w niego i mówi: „*Głupi jesteś*”. Co by się stało? Telewizja by to nakręciła, cała Polska by obejrzała. Zapanowałoby ogólne poruszenie, Episkopat przepraszałby papieża za ten incydent. Kaliber większy tej winy widoczny jest bardziej... Popatrzcie teraz, że my często swoimi wyborami obrażamy nawet nie papieża, ale samego Pana Boga. Mówimy: „*Głupi jesteś, Panie Boże. Cudzołóstwo jest fajne. Fajniejsze od Ciebie*”... Jak często i tak myślimy: „*Nie chce mi się dzisiaj modlić*”... Tego typu sygnały wysyłamy do Pana Boga niemal codziennie, nie zdając sobie sprawy z tego, jaką winę zaciągamy...

Dlaczego boimy się drogówki i policji na drodze? Bo spotkanie jej w czasie jazdy, kiedy łamiemy przepisy, ma konsekwencje – mogą nam odebrać prawo jazdy, wlepić mandat. Co by było, gdyby policjanci nie mogli stosować żadnych sankcji, gdyby tylko tak stali, trzymając tabliczkę z napisem „*Proszę zwolnić*”? Ilu z nas i naszych znajomych pomyślałoby: „*Bujaj się, stary!*”, i udepnęło pedał gazu. Właśnie , a Eucharystia ? My czasem po prostu od niej uciekamy ... i sami się

usprawiedliwiamy i rozgrzeszamy...

(cdn.)

Gdy zły wilk rośnie, nie można milczeć.

Cz. 1.

Granica wielu przeróżnych spraw i również etyki i moralności przechodzi przez środek ludzkiego serca, ludzkiego sumienia. I tego uwarunkowania, tej granicy nie robi za nas i za nikogo żaden rząd, kościół, szkoła ani przepis prawa. Albo znamy granicę i jej pilnujemy, albo też przesuwamy ją o milimetr dziennie przymykaniem oka na drobną słabość czy też i mówieniem sobie: są gorsi niż ja ... - i nagle odkrywamy, jak bardzo się granica przesunęła...

A niewiele osób umie potem stamtąd powrócić, nie wiele potrafi wrócić do Boga Ojca, wrócić do Jego Domu...

Dwa wilki są w nas obecne - w głębinie serca - (i wygrywa ten, którego karmisz, wygrywa ten którego sam nakarmię), to taka niedoskonała metafora. Ale trudno o niej nie myśleć zwłaszcza w ostatnim tygodniu w natłoku zmagania o Ojczyznę;

Popatrzmy i rozważmy jak sami często przesuwamy te granice;

- Pacjent mordujący lekarza.

- Lekarz mordujący dziecko pacjentki.

- Ojciec katujący swoje i przybrane, małe dzieci.

- Grupa nastolatków, która biciem i kopaniem w siedem sekund doprowadziła dwudziestolatkę do stanu krytycznego.

- Człowiek, który zadał ciosy nożem drugiemu człowiekowi przejeżdżającemu tylko na hulajnodze.

Wszechwładny hejt...

Człowiek, który złamał przysięgę i krzywdził swoją wspólnotę.

I drugi. I trzeci.

itp...

Tak, pełno tego, pełno takich przekładów w mediach i w Internecie...

A to tylko wydarzenia z ostatnich kilku dni...

Można powiedzieć, że naturalny odruch to się oburzać na to wspomniane zło, a tym czasem my stajemy się obojętni ... tak być obojętnym, to dziś norma.

I jak można wtedy - tak bardzo - karmić w sobie złego wilka...

Jak można tak bardzo przesunąć sobie granicę wewnątrz serca? Stąd już tylko mały kawałeczek dzieli nas od miejsca, o którym mądry człowiek pisze: „*komu się wydaje, że stoi, niech pilnuje, by nie upadł*”... Tego nie robi za ciebie ani za mnie żaden rząd, kościół, szkoła ani przepis prawa. Albo znasz granicę i jej pilnujesz, albo przesuwasz ją o milimetr dziennie przymykaniem oka na drobną słabość i kończysz w ciemnym lesie ze złym wilkiem. I to jest przegrana życia.

Jakże często uciekamy wtedy we wszystkie przeróżne wymówki, jakie dla siebie znajdujemy, tylko po to, by ochronić się przed uznaniem w sobie swojego zła i uporządkowaniem go.

(cdn.)

